

Zysk — w pracy i myśli twórczej

Co lepiej sprzedawać — surowce, czy gotowe wyroby? Już laik odpowie prawidłowo na to pytanie. Rzecz jasna, że gotowy produkt. Im bardziej pracochłonny, skomplikowany, wymagający znajomości zdobytej najwyższej techniki — tym korzystniejszy. Ale chcieć sprzedawać, a sprzedawać, to wielka różnica. Trzeba mieć markę w świecie, by znajdować odbiorców.

Markę tę zdobył sobie już polski przemysł maszynowy. Nasze wyroby znane są dziś w 90 krajach, mimo wyjątkowej konkurencji producentów z wysoko rozwiniętych państw, mimo opóźnionego startu i młodego wieku polskiego przemysłu.

Centrala handlu zagranicznego „Metalexport” sprzedała w ubr. obrabiarek, taboru kolejowego, maszyn włókienniczych, papierniczych, urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego, za pół miliarda zł dew. Obecnie przewiduje ona dalszy wzrost eksportu obrabiarek do metalu o 60 proc., w tym do krajów kapitalistycznych nawet o 90 proc. Jeszcze bardziej zwiększy się wywóz do tych krajów maszyn włókienniczych, będzie on dwukrotnie wyższy niż w 1962 r. Odbiorcami tego sprzętu są głównie kraje Afryki i Azji.

Nowe tendencje w światowym obrocie maszynami, przejawiające się w zakupach nie pojedynczych urządzeń, ale całych zestawów, nakładają na nasz handel zagraniczny producentów coraz trudniejsze zadania. Wydaje się, że tutaj, na MTP, podolano im. W ekspozycji „Metalexportu” znalazły się pierwsze takie komplety: linia półautomatyczna do produkcji parkietu mozaikowego, zestaw maszyn tkackich oraz obrabiarek do metalu. Jest to zatem nowy rodzaj polskiej oferty, pośredni między propozycją jednostkowej sprzedaży i kompletnego obiektu.

Praca nasza i myśl techniczna jest widocznie sporo warta, bo ekspozycja przemysłu maszynowego cieszy się dużym zainteresowaniem cudzoziemców. Ponieważ obrabiarka to nie para rekawiczek (sprzedaliśmy właśnie 6 tys. tuzinów do Kanady), rezultaty tego zainteresowania objawiają się później, chyba po Targach. Powiedzmy więc tylko, że z naszą centralą pertraktowało dotychczas ponad 250 gości zagranicznych, przyszłych odbiorców. A przecież nie koniec XXXII MTP.

GOŚCIE Z PRAGI...

Wczoraj zwiedzała tereny targowe delegacja gospodarcza CSRS. Na jej czele stoi (Dokończenie na str. 2)

Amerykańskie próby kosmiczne

W środę wieczorem z bazy raketowej, Vandenberg, w stanie Kalifornia, lotnictwo amerykańskie dokonało wystrzelenia na orbitę polarną wokół Ziemi nowego tajnego satelity. Nie podano, czy satelita wszedł na orbitę, ani żadnych innych danych.

Wystrzelenia tego dokonano w kilka godzin po fiasku poprzedniej próby, kiedy to rakietą „Atlas-Agena” eksplodowała w momencie wystrzelenia satelity wojskowego typu „Midas”. (PAP)

Zjazd bibliotekarzy

W czwartek rozpoczął się w Koszalinie ogólnopolski zjazd Stowarzyszenia Bibliotekarzy poświęcony sprawom popularyzacji czytelnictwa i unowocześnienia form pracy bibliotek powszechnych. Udział w zjeździe bierze 160 delegatów z 22 okręgów wojewódzkich i miejskich.

Zjazd zainaugurowany został spotkaniem prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia z władzami województwa koszalińskiego.

Jedną z ważniejszych spraw, którymi zajmie się zjazd, będzie projekt nowej ustawy bibliotecznej. Dokonany także zostanie wybór nowych władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 14. VI. 1963 Nr 140 (6019)

Rozwój współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją

W środę, 12 bm. zakończyły się obrady VIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Podajemy poniżej fragmenty wspólnego komunikatu o wynikach obrad:

Komitet skontrolował, jak w ciągu ubiegłego 1,5 roku przebiegała realizacja podjętych uprzednio uchwał. Komitet rozpatrzył nowe wnioski dotyczące rozszerzenia specjalizacji oraz doskonalenia form dwustronnej współpracy. Uzgodniono realizację dalszej współpracy w produkcji ciągników oraz opracowywa-

niu konstrukcji i przygotowaniu produkcji 8—10-tonowych samochodów ciężarowych i w produkcji autobusów.

Komitet ustalił tryb prac w zakresie specjalizacji produkcji i unifikacji maszyn rolniczych. Zatwierdził też plan współpracy w dziedzinie obrabiarek zespołowych i powołał stałą grupę roboczą dla prac koordynacyjnych w dziedzinie normalizacji, typizacji i rozwoju tej produkcji w obu krajach.

Osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania współpracy w zakresie produkcji kompletnych urządzeń inwestycyjnych, które — zgodnie z zaleceniami RWPG — oba kraje wytwarzają, a zwłaszcza urządzenia dla walcowni, cukrowni buraczanych i trzcinowych oraz niektórych urządzeń dla przemysłu spożywczego.

Komitet powołał komisję mieszaną dla rozwoju współpracy w dziedzinie elektroniki i teletechniki. Polecił jej opracowanie wniosków w zakresie specjalizacji produkcji oraz koordynacji prac badawczych i rozwojowych. Komitet określił równocześnie sposób koordynacji prac przy rozwiązywaniu problemów związanych z konstrukcją międzygłównych i miejskich automatycznych central telefonicznych.

W dziedzinie przemysłu chemicznego komitet zatwierdził wnioski dotyczące specjalizacji produkcji leków i środków ochrony roślin. Postanowiono podjąć ścisłą współpracę w przemyśle koksochemicznym i przerobu ropy. Komitet zatwierdził propozycję w sprawie wymiany dokumentacji i specyfikacji wzajemnych dostaw oraz kierunku dalszej specjalizacji w produkcji i dostawach kompletnych linii technologicznych dla przemysłu chemicznego.

Komitet stwierdził, że nawiązana została bezpośrednia współpraca między centralnymi organami planowania i komitetami do spraw nauki i techniki obu krajów.

Komitet stwierdził, iż szybki wzrost wymiany towarowej między obu krajami wymaga zwiększenia większej uwagi na rozwój wzajemnych przewozów kolejowych. W tym celu komitet polecił stałej polsko-czechosłowackiej komisji transportowej opracować jeszcze w tym roku program

Walki w Kurdystanie

„Nie mamy innego wyjścia, jak walczyć, i z orężem w ręku bronić naszego narodu i naszych wiosek” — głosi proklamacja Barzani’ego, przywódcy plemienia kurdyjskich walczących o zaspokojenie ich żądań w sprawie przyznania Kurdom autonomii w ramach Republiki Irackiej.

Oświadczenie wskazuje na to, że Kurdowie nadal uważają, że „naród kurdyjski może żyć w pokoju w Republic Irackiej lub w Zjednoczonej Republic Arabskiej”.

Dementując komunikaty rządu irackiego o zwycięstwach odniesionych rękami w Kurdystanie Barzani zapewnia, że kurdyjskie siły zbrojne w dalszym ciągu posuwają się naprzód w celu zajęcia całej „strefy kurdyjskiej”. Kurdowie — głosi proklamacja — zajęli już całą prowincję Kirkuk, z wyjątkiem samego miasta Kirkuk, pomyślnie posuwają się naprzód w prowincji Mosul i opanowali większą część prowincji Dijala. (PAP)

kompleksowego usprawnienia przewozów do 1970 roku, a zwłaszcza w okręgach przemysłowych Katowic i Ostrawy.

Powzięto również szereg postanowień związanych z rozszerzaniem się ruchem turystycznym pomiędzy obu krajami i komunikacją samochodową.

W celu stworzenia warunków dla rozszerzenia specjalizacji produkcji przemysłowej (Dokończenie na str. 2)

Narasta konflikt rasowy w USA

Oburzenie i rozgoryczenie ludności murzyńskiej w Jackson (Missisipi), gdzie zamordowany został skrytobójco jeden z przywódców „narodowego stowarzyszenia popierania postępu ludności kolorowej”, Medgar Evers, znalazło wyraz w nowych demonstracjach. Władze rzuciły przeciwko demonstrantom policję i wojsko. Aresztowano około 160 osób, w tym 13 duchownych, którzy rozpoczęli pochód żałobny, aby uczcić pamięć bojownika przeciwko segregacji rasowej.

Ostatnie zajścia w Jackson wywołały poważny niepokój w Waszyngtonie. Prezydent Kennedy odbył w Białym Domu konferencję z b. prezydentem, Eisenhowerem. Jak oświadczył rzecznik Białego Domu, rozmowa dotyczyła przede wszystkim Kennedy’ego, który wystąpił w Kongresie w sprawie ustawy o prawach cywilnych. (PAP)

Katastrofy i wypadki

W silnej mgle, jaka zalegała w nocy z środy na czwartek nad Kanałem La Manche, doszło do zderzenia statku paryskiego „Carmen” ze statkiem tureckim „Sadyk-Zade”. Wynik zderzenia okazał się tragiczny dla statku „Carmen”, który poszedł na dno. Utonęło przy tym 2 marynarzy.

Tę samą noc zderzyły się statki: grecki i angielski, które utrzymały się jednak na powierzchni i zostały odholowane do okolicznych portów.

W Japonii w kopalni węgla w pobliżu miejscowości Kita-Ibaraki na głębokości 2.300 m zaczął się wydobywać gaz. Zanim podjęto konieczne środki ostrożności, 5 górników poniosło śmierć.

Trzy katastrofy lotnicze miały miejsce w środę wieczór w Norwegii. Dwóch lotników zginęło w wyniku rozbicia się samolotu belgijskiego, który uczestniczył w manewrach NATO, jakie odbywały się w Północnej Norwegii. Samolot belgijski wpadł do jeziora i podczas akcji ratowniczej utonął z kolei helikopter norweski. Jego załogę udało się uratować. (PAP)

PRZYPOMINAMY, ŻE...

już **JUTRO, W SOBOTĘ**, o godzinie 19 odbędzie się

w Domu Kultury w Wolsztynie WIELKI KONCERT

Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando JERZEGO KURCZEWSKIEGO

inaugurujący cykl koncertów w naszym województwie, organizowanych przez WKZZ i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Z taki Franciszka Burkiawieca



Rafusz Poznański — drzeworyt

Projekt noweli zmieniającej ustawę o Radach Narodowych

Sejmowa komisja spraw wewnętrznych rozpatrzyła przedłożony Sejmowi przez Radę Państwa i Rząd projekt ustawy zmieniającej ustawę z 1958 r. o Radach Narodowych.

Projekt ustawy wprowadza do przepisów z 1958 r. zmiany dotyczące:

- wieloletniego planowania w Radach Narodowych niższych stopni;
- rozszerzenia i ustawowego utrwalenia uprawnień koordynacyjnych Rad Narodowych w stosunku do niepodporządkowanych im przedsiębiorstw, zakładów i instytucji;

- umocnienia roli organów przedstawicielskich w systemie Rad Narodowych, a więc roli sesji i komisji rad;
- umocnienia pozycji radnego;

- ustawowego uregulowania pozycji jednocześnie przedsiębiorstw terenowych w systemie Rad Narodowych.

W dyskusji podkreślono, że w myśl nowych przepisów wzrasta rola Rad jako koordynatorów całej działalności gospodarczej na ich terenie.

Komisja uznała, że praca społeczna w Radach powinna odbywać się w zasadzie poza godzinami pracy zawodowej. Posłowie wskazywali także, że poważnym utrudnieniem pracy Rad jest nadmierna

Obserwatorzy ONZ przybyli do Jemenu

Sześciu obserwatorów ONZ z generałem szwedzkim — Carlem von Hornem, przybyło w czwartek do Sany, stolicy Republiki Jemeńskiej. W stolicy ZRA podano, że w przyszłym tygodniu oczekuje się w Jemenie 70 dalszych obserwatorów ONZ. Jak wiadomo, uchwałę w sprawie wysłania obserwatorów ONZ do Jemenu powziela Rada Bezpieczeństwa. (PAP)

ilość i szczegółowość przepisów. Dlatego postulowano przyspieszenie prac, jakie prowadzi się w Urzędzie Rady Ministrów w celu uproszczenia i ograniczenia ilości przepisów. Komisja uchwaliła projekt omawianej ustawy wraz z kilkoma poprawkami. (PAP)

Wielki sukces

„Mazowska” w Rzymie. Rzymski korespondent PAP, red. Teliga telefonuje:

Każdy z nas, Polaków, szedł na występy „Mazowsza” z pewną treścią. Jak wypadnie to barwne widowisko na wielkiej scenie w sali olimpijskiej? Czy „Mazowsze” zdoła zmobilizować na swój wielki debiut odpowiednią liczbę widzów? Zdołało. 10 tys. widzów, którzy przybyli, aby zobaczyć i usłyszeć polski zespół, to liczba nie bagatelna, to już sukces. Brawa publiczności szybko przemieniły się w owację. Publiczność była urzeczona barwnością strojów, gracją ruchów w tańcach chodzonych, junackim animuszem w krakowiakach i siłą w tańcach góralskich.

Wszystkie dzienniki prześcigają się w zachwytach, przeprowadzają analizy poszczególnych tańców czy pieśni, wszystkie mówią o sukcesie. (PAP)

sport • sport

I liga piłkarska

Gwardia — Lech 4:1

Warszawska Gwardia w swym ostatnim występie w stolicy w obecnych rozgrywkach ligowych pokonała wysoko Lecha Poznań — 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szaryński w 32 min., Wysomirski w 43 min., Woźniak w 57 min. oraz Kulak w 77 min. Strzelcem jedynego bramki dla Lecha był Jakubowski w 37 min.

Mecz nie należał do ciekawych. Obydwa zespoły zagrały słabo i nieskutecznie. Lech na początku spotkania nie potrafił wykorzystać przynajmniej trzech stuprocentowych sytuacji podbramkowych. Potem inicjatywę przejął Gwardia, która zdobyła wszystkie bramki przede wszystkim dzięki biernej postawie obrońców zespołu poznańskiego.

Górniki — Ruch 1:1 (0:0)
Lechia — Pogoń 2:0 (1:0)
Arkonia — Stal 2:1 (1:0)
Wisła — Legia 2:0 (1:0)
Polonia — Odra 0:2 (0:1)
LKS — Zagłębie 1:2 (1:2)

Kryzys rządowy w Austrii

Austria znajduje się obecnie w stanie quasi kryzysu rządowego. Istniejącej od r. 1945 „wielkiej koalicji” rządowej chadecko-socjaldemokratycznej grozi rozbięcie. Bezpośrednią przyczyną konfliktu jest Otto Habsburg. Partia chadecka (OEWG) domaga się zezwolenia mu na powrót do kraju. Partia socjalistyczna (SPOE) kategorycznie sprzeciwia się temu.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat poważnie wzrósł stan napięcia między obu partiami koalicji rządowej. Współpraca układa się coraz trudniej. Cechuje ją, w sposób widoczny, daleko posunięty brak wzajemnego zaufania. Rozbieżność stanowisk i trudności w znalezieniu niekiedy kompromisu powodują, że niektóre, nawet pilne, problemy wewnętrzno-polityczne pozostają niezalążone. To pogorszenie się klimatu współpracy jest w dużym stopniu wynikiem przeobrażeń, jakie nastąpiły w łonie partii OEWG, w której kierownictwie czynniki umiarkowane są wypierane przez ekstremistyczne. (PAP)

Wykrycie zamachu na prezydenta Wenezueli

Prezydent Wenezueli, Betan court, który — jak wiadomo — prowadzi dyktatorską politykę, w przemówieniu radio-telewizyjnym wygłoszonym w nocy z środy na czwartek, oświadczył, że władze bezpieczeństwa kraju wykryły zamach na jego życie. Zamachowcy podłożyli ładunek dynamitu w pałacu arcybiskupa w miejscowości Ciudad Bolívar, gdzie Betancourt miał zatrzymać się podczas podróży po kraju.

Zysk — w pracy i myśli twórczej

Dokończenie ze str. 1

wiceprezes Rady Ministrów — Ludmiła Jankowcova. W skład delegacji wchodzi: Jan Kraus i Franciszek Kord — zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania, Mirosław Lokali-cek — pierwszy zastępca Ministra Przemysłu Maszynowego, Emil Miszowski — zastępca Ministra Handlu Zagranicznego, Włodzimierz Bartos — charge d'affaires ambasady CSRS w Warszawie oraz Otto Kocour — radca handlowy tej ambasady.

Gościom towarzyszą: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Zbigniew Januszko oraz wiceministrowie handlu zagranicznego — Marian Dmochowski i Józef Kutin. Gospodarzy Poznania reprezentowali sekretarz KW PZPR — Jan Olzak i przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

...I ZE SYJAMU

Od kilku dni zwiedzali teren targowe goście z dalekiego Syjamu — p. Osot Kosin z małżonką. Jest on sekretarzem generalnym Rady do Popierania Eksportu, członkiem Rady Inwestycyjnej i Narodowej Rady Rozwoju Gospodarczego. Jest to pierwsza wizyta przedstawicieli Syjamu w Polsce i na MTP.

P. Kosin przyczynił się w ciągu ostatnich dwóch lat do rozwoju wymiany handlowej między obu krajami.

DNI SKANDYNAWII

Środa i czwartek były Dniami Narodowymi Finlandii i Szwecji. Z tej okazji odbyły się przyjęcia w pawilonach tych wystawców.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

Zbiornik retencyjny na Warcie „bezpiecznikiem” przeciwpowodziowym

Z obrad Prezydium WRN w Poznaniu

Podstawowym elementem ogólnych założeń rozwojowych naszego województwa, a także Poznania jest gospodarka wodna. Uporządkowanie tej dziedziny, zrealizowanie pewnych niezbędnych inwestycji i wykonanie prac regulacyjnych stanowi zasadniczy warunek postępu w rolnictwie i przemyśle, w nowoczesnej urbanizacji i gospodarce komunalnej. Sprawy te są przedmiotem stałej troski naszych władz wojewódzkich i miejskich.

W związku z tym, onegdaj odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Poznaniu z udziałem przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Jerzego Kusiaka. Omawiano budowę zbiornika retencyjnego na Warcie oraz regulację koryta Warty na obszarze naszego miasta. W obradach — ze względu na ich wagę — uczestniczyli także: przewodniczący Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej m. J. Grochulski, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR J. Skrzek oraz przedstawiciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Centralnego Zarządu Dróg Wodnych.

Rozwój współpracy Polska — Czechosłowacja

Dokończenie ze str. 1

wych artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku oraz wzrostu wzajemnej wymiany tych artykułów, komitet polecił specjalistom opracowanie wniosków w sprawie ujednolicenia norm, przepisów bezpieczeństwa i technicznych warunków odbioru.

Komitet przeprowadził kontrolę dotychczasowego wykonania umów o współpracy w rozwoju wydobycia i przerobu miedzi i o rozwoju wydobycia węgla kamiennego w Polsce. W oparciu o to uzgodniono przedsięwzięcia zapewniające dostawy czechosłowackich urządzeń dla zakładów azotowych w Puławach, budowanych na najwyższym współczesnym poziomie technologii.

Obrady komitetu przebiegały w atmosferze przyjaźni i nacechowane były troską o zapewnienie realizacji wspomnianych wyżej postanowień komitetu zgodnych z uchwałami i zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, dążeniem do pogłębienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej obu bratnich krajów oraz zwiększenia jej efektywności ekonomicznej. (PAP)

Gości Finlandii podejmował ambasador w Warszawie — p. Marti Iuganem oraz minister handlu i przemysłu — p. T. A. Wiherheimo. Ze strony polskiej przybyli m. in. wiceminister Józef Kutin i prezes Antoni K. Adamowicz.

Na wczorajsze przyjęcie w pawilonie Szwecji przybyli m. in. wiceminister J. Kutin, sekretarz PIHZ dr Stanisław Maksymowicz oraz wicedyrektor Zarządu MTP — Czesław Buszke. Ze strony gospodarzy obecni byli: dyrektor do spraw handlowych i ekonomicznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Erik von Sydow, ambasador Szwecji w Polsce — Erik Kronwall, radca handlowy ambasady — Sven Ahlander oraz dyrektor Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej — Helmer Dahlbeck. (Z)

Jarzyny z piosenkami

Tak można by sparafrazować tytuł pierwszego programu Poznańskiego Kabaretu Piosenki pod nazwą „Paleta z piosenkami”, który zaprezentowany został publiczności w środę wieczorem w klubie „Od Nowa”. Sądziemy, że zarówno byłaby klub, jak i zaproszeni goście, ocenili imprezę jako udaną, utrzymaną w prawdziwie miłej, wiosennej atmosferze.

„Wieczór z nami spędzisz dzisiaj na zielono” — mówił reher piosenki, otwierającej program wieczoru. Istotnie, nastrój był „na zielono”, do czego — oprócz 30 piosenek — waleń przyczyniły się bukiet jarzyn — sałaty, rzodkiewki, szczyptorki i kalafiorów — pełniące, jak się okazało, funkcję nie tylko dekoracyjną.

Program składał się z 3 części, różniących się od siebie zarówno nastrój, jak i treścią utworów.

Część pierwsza, zatytułowana „Poznański dzień”, poświęcona była naszemu miastu. Okazało się, że piosenek o Poznaniu skomponowano już całą serię. Nie wszystkie mogły się podo-

Skradziono skażone pomidory

W nocy z 12 na 13 bm. skradziono ze szkółki Wyszłej Szkoły Rolniczej w Poznaniu 5 pomidorów doświadczalnych, skażonych izotopami promieniotwórczymi o stężeniu groźnym dla życia. Właściciel, nastąpiło przez wybiecie szyby.

Ostrzeżenie, że wszystkich przed spożyciem pomidorów niewiadomo pochodzenia. Ktokolwiek wiedziałby o skradzionych pomidorach, proszony jest o natychmiastowe poinformowanie najbliższego posterunku MO.

bać. Często razili uszy prymityw. melodii i tekstu (np. nieznośne skrótkowe w rodzaju MPK). Jednak niektóre z prezentowanych utworów (np. „Przy Arkadii” Jana Adamczyka do słów Włodzimierza Scisłowskiego, „Nasza rzeka” — muz. Benona Hardego, „sł. Jerzego Kamyska) zabrzmiły zupełnie przyjemnie. Najbardziej spodobała się piosenka „Na Starym Rynku” z muzyką Jana Adamczyka do słów Lecha Konopińskiego i Włodzimierza Scisłowskiego.

Część druga — „Bukiet z jarzyn”, o charakterze drwiogroteskowym, mogłaby być świętym przyczynkiem do naszej akcji „Witamina dla rodziny” (studenckiej). Piosenki z ciekawym, satyrycznym tekstem Stanisława Kamińskiego i Adama Kochanowskiego, z parafrazą „melodii starych jak świat” — ukazywały witaminowy problem przez pryzmat studenckich stółków i studenckich kieszeni. Temat potraktowany został z przymrużeniem oka, z młodzieńczą przekorą i humorem.

I wreszcie „Różne rytmy i nastrój” — to wiazanka 13 piosenek, przeważnie sentymen-

Wartę jako trasę żegluga III klasy (obecnie V).

Zamierzenia te, jako potrzebne i realne, znalazły pełne poparcie uczestników posiedzenia z ramienia władz centralnych. Min. J. Grochulski m. in. powiedział: „Budowę zbiornika retencyjnego uważam za słuszną, konieczną i pilną inwestycję, której realizację należy rozpocząć z początkiem przyszłego planu 5-letniego”. (zm)

Pierwszy numer „Kultury”

Ukazał się już w sprzedaży pierwszy numer tygodnika „KULTURA”, w którym czytelnicy znajdą artykuły i felietony na tematy literatury i sztuki oraz stałe pozycje omawiające działalność radia, TV i filmu.

W numerze tym piszą m. in.: Tedeusz Różewicz (Nowe wierze), Stanisław Grochowiak (reportaż z podróży po Polsce Podludniczej), Paweł Hertz (Dziennik lektury), J. A. Szczepański („Uwagi o polskim współczesnym dramacie, filmie, repertuarze”), L. B. Grzeniewski (z cyklu: Mój kandydat do Nagrody Ministra Kultury i Sztuki — „Wilhelma Szweczyka widzenie mądre i dociekliwe”), Stanisław Zieliński i Lesław Bartelski (pisma o książkach Zbigniewa Żużelskiego, Adolfa Ciborowskiego — Naczelny Architekt Warszawy o 18 latach stolicy i jej perspektywach urbanistycznych), Jan Gerhard — korespondencja z Paryża, Czesław Kałużny — („Nie ma ziej drogi do swej niebogi”), Wojciech Zukrowski, Janina Dziarnowska, Stefan Melkowski, Wacław Sadkowski (recenzje książkowe), Lech Pijanowski („Telewizja między filmem a teatrem”), Stanisław Janicki (recenzje z filmu „Kiermasz”), Jan Szela, Zenon Kosidowski, Stanisław Grzeleki (felietony).

Rysunki Lecha Zahorskiego. Fotografia Lucjana Fogla i Wiktora Szostaka.

Dwa zabójstwa

17 listopada ub roku MO została zawiadomiona o zaginięciu 5-letniego Stanisława Tomczaka zam. w Gnieźnie przy ul. Marchlewskiego. Mimo intensywnych i długotrwałych poszukiwań dziecka nie udało się odnaleźć.

Pod koniec kwietnia br. jeden z mieszkańców Gniezna przypadkowo dokonał makabrycznego odkrycia znajdując w stawie, w pobliżu ul. Chudoby zwłoki dziecka. Były to zwłoki zaginionego Stanisława Tomczaka, przy czym sekcja wykazała, że padł on ofiarą zbrodni. Podejrzany o dokonanie morderstwa jest ojciec — Tadeusz Tomczak.

Kilka tygodni wcześniej podobne przestępstwo zostało dokonane w Łęku (pow. Pleśzew). Morderstwa dokonano na osobie 4-letniego Marka Cierniaka. I w tej sprawie podejrzany jest ojciec — Michał Cierniak. (ak)

nych. Z satysfakcją możemy tu odnotować parę zupełnie udanych kompozycji „Tango o zmierzchu” — sł. Ewa Rzemieniecka, muz. Franciszek Wasilewski; „Pozytywka” — sł. i muz. Andrzej Kaczmarek; „Miłość manekinów” — sł. Andrzej Napierała, muz. Michał Zieliński. Natomiast piosenka „Eurydyki łańcące” — muz. Andrzej Kaczmarek i Katarzyna Gierner do słów Ewy Rzemienieckiej i Aleksandra Wojciechowskiego, to już swego rodzaju perełka, przewyższająca znacznie poziom ludzkich utworów, którymi raczy się nas na co dzień w programach radiowo-telewizyjnych.

Podkreślić należy, że wszystkie piosenki powstały na gruncie polskim i wykonywane były również przez naszych piosenkarzy (Zofia Gładyszewska, Mirosława Kowalak, Karolina Szyman, Bogdana Zagórska, Erwin Jarzębski, Lech Koperny) po raz pierwszy. Tym większe uznanie należy się organizatorom Kabaretu, za którego pośrednictwem mogli dojść do głosu podniósł kompozytorzy i wykonawcy piosenek. Może przynajmniej na tej drodze uda się przełamać panoszący się od lat monopol stolicy w tej dziedzinie twórczości artystycznej, która — jak wiadomo — daleka jest od doskonałości. F. B.

Dzisiaj otwarcie II Spartakiady Wielkopolski



Tysiące młodzieży województwa poznańskiego na Stadionie im. 22 Lipca

Dzisiaj o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie II Spartakiady Wielkopolskiej na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

Tysiące najlepszych sportowców naszego województwa, chłopów i dziewcząt, zobaczymy na bieżniach i zielonej murawie. Wielkie, trzydniowe święto sportowe Wielkopolski będzie przeglądem dorobku naszego województwa w zakresie wychowania fizycznego, sportu i turystyki, stanowi jeden z przedostatnich egzaminów przed centralną spartakiadą, która przewidziana jest na rok przyszły w Warszawie.

Główne imprezy przez wszystkie trzy dni odbywać się będą na reprezentacyjnym stadionie poznańskim. Jedynie pływacy walczyć będą na Niestachowie, kajakarze na Jeziorze Maltańskim, a gimnastycy w sali przy ul. Chwałkowskiej.

Program imprez sobotnich jest następujący:

Godz. 9 — Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych na Stadionie im. 22 Lipca.

— Dalszy ciąg zawodów w podnoszeniu ciężarów w sali przy ul. Marceleskiej.

— Zawody gimnastyczne wszystkich klas w sali przy ul. Chwałkowskiej.

Godz. 15 — Zawody pływackie na basenie przy ul. Niestachowskiej.

— Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych na Stadionie im. 22 Lipca.

— Dalszy ciąg regat kajakowych na Jeziorze Maltańskim.

— Dalszy ciąg zawodów gimnastycznych wszystkich klas w sali przy ul. Chwałkowskiej.

— Finałowe boje w podnoszeniu ciężarów w sali przy ul. Marceleskiej.

Godz. 16.15 — Start honorowy do wyścigu kolarskiego na dystans 105 km dla licencji I, II i III na Stadionie im. 22 Lipca.

Godz. 18.45 — Półfinałowe walki bokserskie na płycie Stadionu im. 22 Lipca.

Godz. 19.15 — Meta wyścigu kolarskiego na Stadionie im. 22 Lipca.

W niedzielę, w ramach Spartakiady odbędą się m. in. mecze piłki nożnej reprezentacji Poznania z Berlinem, I-ligowych zespołów piłkarskich

Polonii (Bytom) i Lecha, wyścigi kolarskie, a obok stadionu, jazdy zrecznosciowe uczestników Olimpiady Motorowej PZMot. (p)

dla każdego

W Gdańsku rozpoczęły się wczoraj szermierze mistrzostwa Polski. W pierwszym dniu rozegrano walki we florecie mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobył Skrudlik (AZS AWF) przed Woydą i Andrzejewskim.

12 etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Anglii z Scarborough do Newcastle długości 173 km wygrał Anglik Batty — 4:53.10 przed swym rodakiem Addy — 4:57.30 i Hiszpanem Zarate — 4:57.31. Najlepszy z Polaków był Gazda, który znalazł się na 6 pozycji z czasem 4:57.31.

Po pierwszym dniu ćwierćfinałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa między ZSRR a Anglią wynik jest remisowy 1:1. (t)

Ciekawe pojedynki turnieju tenisowego MTP

Toczące się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, rozgrywki międzynarodowego turnieju tenisowego na kortach AZS, były w drugim dniu ciekawe i zgromadziły pokazywały zastęp entuzjastów białego sportu.

Reprezentantka ZSRR Kuźniemko-Titowa pokonała zawodniczkę NRD — Magdeburg 6:1, 6:1, Purkova Czechosłowacja zwyciężyła Calinską 6:2, 6:2. Spotkanie Rosjanki z Niemką zapowiada się bardzo ciekawie.

Z mężczyzn do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: Korda i Polleck, obaj z Czechosłowacji, Burko ZSRR oraz Rybarczyk, który tak niespodziewanie wyeliminował Trettina z NRD oraz Skonecki, Maniewski, Radzie i zawodnik Warty — Platek.

Początek spotkań M bm. od godz. 9. (p)

Dobre wyniki kobiet na mistrzostwach łuczniczych

Do XXVII łuczniczych mistrzostw Polski seniorów, stanęło na 22 torach łuczniczych MKS Surma w Poznaniu 63 zawodniczek, w tym 23 kobiety. Do imprezy wystąpiły prawie wszystkie czołowe zawodniczki tej dyscypliny, reprezentujące 15 klubów naszych głównych ośrodków łuczniczych: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Rzeszowa, Gdańska, Poznania i Krakowa.

Uroczyste otwarcie mistrzostw dokonał prezes PZŁuc. Julian Leśniewski. Bezpośrednio potem rozpoczęły się przewidziane programem strzelania w konkurencji ŁA (na odległość 70 i 60 m dla kobiet i 90 i 70 dla mężczyzn). Po pierwszym dniu zawodów, w sklasyfikowanych pierwszych szóstkach, znalazła się tylko zawodniczka poznańskiej Surmy Felicja Świątek. Kobiety uzyskały lepsze wyniki od łuczników.

Wyniki w konkurencji kobiet: 1) I. Świątek Surma 476 pkt., 2) B. Król Łączęwo 474 pkt., 3) F. Świątek Surma 473 pkt., 4) E. Zaleska Łączęwo 470 pkt., 5) K. Wiśniowska Resovia 469 pkt., 6) M. Wiśniewska Łączęwo 468 pkt., 7) M. Łączęwo 467 pkt., 8) J. Matwin Boruta 466 pkt., 9) B. Macyszynska Łączęwo 465 pkt., 10) K. Walenta Łączęwo 464 pkt., 11) J. Orłowski Spole 463 pkt., 12) B. Borowik Wiktoria 462 pkt.

Dzisiaj o godz. 16 dalszy ciąg zawodów. (p)

Pięściarze leżyc na czele tabeli

W drugim dniu walk eliminacyjnych, zespołów pięściarskich walczących w konkurencji II Spartakiady Wielkopolskiej na czoło wysunęli się zawodnicy dzielnic Poznań-Jeżyce. Uzyskali oni w walkach eliminacyjnych 55 punktów. Dalsze miejsca zajmują: Poznań-Nowe Miasto 50, Piła 35, Ostrow i Gniezno po 20, Kalisz 10 pkt., a Srem i Konin pozostają bez punktów.

Walki czwartkowe były ciekawe, stały na zadawalającym poziomie. Zwycięzcami zostali: Z. Józwiak, L. Wojciechowski, R. Przybyłowicz, K. Wolkowski, Z. Dyba, T. Jankowski, R. Jakubowski, J. Lamek, Cz. Ciesiółka oraz H. Michne, który przeszedł do następnej rundy bez walki, gdyż przeciwnik S. Witczak do zawodów nie stanął.

Spotkania w dniu dzisiejszym odbędą się na Stadionie im. 22 Lipca. Wstęp wolny. (p)

DODATKOWO „SYRENA”
I 76 NAGROD W CZERWCU.
GDZIE? — W „KOZIOŁKACH”
K4812

III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Przedstartowe rozważania

Międzynarodowy Festiwal Piosenki, który wszedł już na stałe jako tradycyjna impreza Sopockiego Lata, przypomina coraz bardziej imprezę sportową. Nie piszę tego w formie żartu. To dobre, że specjaliści od piosenki cieszą się w naszym kraju nie mniejszym zainteresowaniem niż tenis czy boks, przejęli od organizatorów sportowych pewne formy propagandy i organizacji.

Lubimy zwycięstwa i ciężko przeżywamy porażki. Chcemy, aby polska „drużyna” piosenkarzy została jak najlepiej przygotowana i jak najlepiej wypadła w międzynarodowej rozgrywanym batalii. Organizatorzy pragną słuszenie, aby bracia Polacy świadomi szans swoich ulubieńców tłumnie zapełnili przebudowaną na tę okazję, udekorowaną przez samego Lecha Zahorskiego, Halę Stoczną zasilać kasę i robiąc odpowiedni nastrój.

Szykując ekipę własną dba się jednocześnie o odpo-

wiednią obsadę zagraniczną. Tak jak w sporcie, przeciwnik słynny jak Real Madryt czy egzotyczny jak Maroko, jest lepszym magnesem dla widza. Wiemy więc, że przyjedzie świetna Gruzinka Lili Gegelija, Kanadyjczyk Jean Pierre Ferlanda, Grek Fotis Dimas, piękna Shoshana Damari z Izraela i wielu innych. Wiemy też, że tak nie niespodzianki i kłopoty będą jeszcze nie raz i dlatego nie należy robić sobie zbyt wielkich nadziei na pełną obsadę Festiwalu.

Tak jak zbyt wielkich nadziei nie należy wiązać z polską ekipą przebywającą na słynnym już „zgrupowaniu” w warszawskiej kawiarni „Pod gwiazdami”. Sportowcy nauczyli się ostatnio metody polegającej na tym, aby nie stwarzać wokół swoich występów aury optymizmu. Gdy

przegrywają mówi się „trudno, i tak na sukcesy nie liczyliśmy”, gdy wygrywają mówią: „odnieśli wielki sukces, tym cenniejszy, bo niespodziewany”. Podobnie radzę robić z ekipą na Festiwal Sopocki.

Wydać się, że mimo zaangażowania ostatnio wybitnego „trenera”, samej pani Mireille, dyrektorki znanej w Paryżu szkoły piosenkarzy, nasza młoda melodia dalekiej przyszłości. Leonarda Baciarelli, Fryderyka Elkana, Dana Lerska, Regina Pisarek i Zofia Voit, które reprezentować będą w Sopocie Studio Piosenki „Pagartu”, nie reprezentują jeszcze klasy międzynarodowej. Są młode, to prawda, ale widzieliśmy już nieraz młodsze świetne piosenkarki zagraniczne na naszych estradach. Nam ciągle brakuje „polskiej szkoły”, oryginalności, piosenkarzkiego zacięcia, które pozwala łączyć niekoniecznie najlepsze walory wokalne z trudną sztuką interesującej interpretacji.

Ciągle za dużo, jak mawia Waldorff, jęczymy, i stojąc na baczność recytujemy swe piosenki piodzone od czasu do czasu przez nieliczną kadrę kompozytorów i autorów z prawdziwego zdarzenia. W dalszym ciągu nie ma u nas aranżerów, specjalistów od piosenki, którzy w rodzaju pana Vivanco, który z Ymy Sumac potrafił zrobić światową siawę o „legendarnej” skali głosu.

Liczyć bardziej należy na znane, wypróbowane gwiazdy naszej estrady, które też znajdują się w Sopocie. Organizatorzy zgłosili już m. in. udział Ireny Santor, Katarzyny Boveri, Wiesławy Drojeckiej, Marii Koterbskiej i Barbary Rylskiej. Szczególnie ta ostatnia, jako doskonała interpretatorka dobieranych do swoich możliwości piosenek, może zdołać być międzynarodowe ostrogą na piosenkarzskim rynku (estradowe, ma już dawno).

Szkoda, że w obliczu trzeciego już Festiwalu Sopockiego i pierwszego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu (oby w najbliższej przyszłości wzorem sportowców nie założono piosenkarzkiej ligi państwowej!) nie można mówić o nowych drogach, o renesansie tej dziedziny estradowej twórczości. Odpowiedzi na pytanie: „dokąd kroczysz, polska piosenka” jeszcze nie ma. Zasluga jednak tego „ruchu” wokół piosenki, zasluga festiwalu sopockiego, jest bez wątpienia pewien postęp w kraju, pewna popularyzacja polskich melodii i tekstów za granicą, zwiększenie ambicji twórców i odbiorców. To dużo. Za mało jednak na to, aby kibicom piosenki robić nadzieje na sukcesy polskie w Sopocie.

REMIGIUSZ
SZCZESNOWICZ

Paragraf i życie

Niesłusznie pobrany zasiłek

Irena K. pracowała w Zakładach Przemysłu Drzewnego w G. i pobierała tam zasiłek rodzinny. Gdy przeniosła się do innego zakładu pracy, w Zakładach Przemysłu Drzewnego przeprowadzono kontrolę wypłaconych zasiłków rodzinnych. Okazało się, że Irena K. wypłacono bezpodstawnie 1.180 zł zasiłku. Zakłady zwróciły odpowiednią kwotę ZUS-owi i z kolei wystąpiły do sądu o zasądzenie od Ireny K. 1.180 złotych.

Przed sądem pozwana powołała się na przepis art. 473 kodeksu zobowiązań, według którego: „pracodawcy i pracownicy nie mogą dochodzić sądowo roszczeń, wynikających z umowy o pracę, po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy”. Zakłady Przemysłu Drzewnego wystąpiły do sądu później niż w rok po rozwiązaniu z Ireną K. umowy o pracę. Sąd powiatowy uznał, że Irena K. ma rację twierdząc, iż roszczenia zakładu pracy przeciwko niej o zwrot zasiłku rodzinnego uległy tzw. prekluzji i oddalił powództwo.

Zakłady Przemysłu Drzewnego wniosły rewizję. A sąd wojewódzki, korzystając z przysługującego mu w takich sytuacjach uprawnienia, przekazał pytanie w sprawie zastosowania w tym wypadku

prekluzji do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zajął następujące stanowisko.

Zasiłek rodzinny pracownik otrzymuje nie od pracodawcy, jako jego świadczenie za wykonywaną pracę, lecz z funduszu ubezpieczenia społecznego. Wprawdzie najczęściej zasiłki rodzinne wypłaca pracownikowi jego zakład pracy, lecz czyni to na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którym się rozlicza. Zasiłek rodzinny nie zależy od rodzaju wykonywanej pracy ani od wysokości wynagrodzenia i jest typowym świadczeniem socjalnym, wypłacanym z funduszu publicznego. Zasiłki rodzinne nie mogą więc być uważane za świadczenia pracodawcy, wynikające z umowy o pracę, do których ma zastosowanie roczna prekluzja.

Uchwalona przez Sąd Najwyższy odpowiedź na postawione mu przez sąd wojewódzki pytanie brzmiała: „Do roszczenia pracodawcy przeciwko pracownikowi o zwrot niesłusznie pobranego zasiłku rodzinnego przepis art. 473 k. z. nie ma zastosowania”.

Otrzymawszy takie rozstrzygnięcie, sąd wojewódzki musiał, rzecz jasna, zmienić wyrok sądu powiatowego i zasądzić od Ireny K. na rzecz Zakładów Przemysłu Drzewnego kwotę 1.180 zł.

KAZIMIERZ JANICKI

Seria jubileuszowa Wydawnictwa MON

W tych dniach weszły na rynek książeczki pierwsze, cztery tomiki serii jubileuszowej, realizowanej przez Wydawnictwo MON, w związku z XX-leciem Ludowego Wojska Polskiego: J. Hena „Kwiecień”, W. Kotowicza „Frontowe drogi”, J. Meissnera „Warszawa, kurs na Berlin” oraz W. Zukrowskiego „Skapani w ogniu”.

Seria obejmuje wznowienia najlepszych utworów literackich o tematyce frontowej i partyzanckiej, popularyzuje najpiękniejsze karty dzieł i tradycje bojowe wojska i ludowej partyzantki. Łącznie w latach 1963-1964, wśród kilkunastu tomików serii ukazują się m. in.: W. Bilińskiego „Bój”, R. Bratnego „Śniegi płyną”, B. Hamery „Czas wyrzecz”, W. Kotowicza „Godzina przed świtem”, A. Latoszek „J. Piłsudski”, „Boscy i obdarte”, M. Machajka „Kto na stepy”, oraz Z. Saffjana „Zanim przemówią” i „Potem nastąpi cię”. Oczywiście, seria kontynuowana będzie w latach następnych.

Znacznym walorem artystycznym i poznawczym serii odpowiada staranna, bibliofilska edycja. Szata graficzna pomyślana według jednolitej dla wszystkich tomów konwencji, doskonały papier, o prawą płócienną z obwolutą.

Restauracja dla obywateli

W Finlandii istnieją dość dziwne restauracje — u nas nazwano by je — dla obywateli.

W porze obiadowej, za pewną określoną sumę — bywają różne, w zależności od kategorii lokalu — np. w najlepszej — „Kestikartano” — za 5 marek — można jeść, ile dusza zapagnie. Na środku restauracji stoi niski stół, zastawiony różnego rodzaju przekąskami oraz dwoma lub trzema gorącymi daniami. Po zaplaceniu gość otrzymuje nakrycie i sam sobie wybiera potrawę. Oddzielnie płaci się za napoje, z tym że alkoholowych, nawet piwa, nie ma. Opowiadali mi znajomi Finowie, że ktoś opierając się na fińskim wzorze stworzył podobną restaurację w Hamburgu... i w ciągu kilku miesięcy zbankrutował. Myślę, że u nas podobne przedsięwzięcie spotkałoby taki sam los. A w Finlandii restauracje te egzystują i na pewno czerpią zyski. Pije się zaś w nich... mleko. W Finlandii mleka używa się jako napoju do wszystkiego i o każdej porze dnia.

MLEKO, WÓDKA I CENY

Finowie piją jednak nie tylko mleko. Wypijają sporo napojów wysokokalorycznych, ale na ulicach nie widać pijanych. Jeżeli nawet zdarzy się zobaczyć, to zachowują się bardzo

grzecznie, gdyż policja „rozrabiaczy” szybko odtransportuje do odpowiednich „Izb wytrzeźwień”.

Stosunkowo duża konsumpcja alkoholu jest tym dziwniejszym zjawiskiem, że ceny wódek i win są bardzo wysokie. Zresztą ceny w Finlandii są w ogóle znacznie wyższe od cen w innych państwach skandynawskich i zachodnioeuropejskich. Drogie są za-

Korespondencja własna z Finlandii

równy artykuły spożywcze jak i przemysłowe, chociaż zaopatrzenie sklepów jest bardzo dobre. Wiele jednak towarów — to import. Np. większość materiałów wełnianych pochodzi z Anglii, radioaparaty z NRF i Holandii itp. Jak w wielu krajach zachodniej Europy, ceny zależą od sklepu. W luksusowych sklepach płaci się nieraz znacznie drożej. Wysokie jest komorne, które pożyra około 40 proc. za robków.

TU SIĘ MÓWI PO POLSKU

Według ulic Helsinek natknąłem się na sklep, w witrynie którego wisiła karteczka z napisem: „Mówi się po polsku”. Z szyldu wy-

Nie każda fabryka może zafundować robotnikom „aparaturę do zdalnego kierowania mechanizmami elektrycznymi”. Nie każda stać na instalowanie „zespołu napędowego” wiertarki hydro-pneumatycznej”. Ale najbardziej niezły zakład produkcyjny może ulepszyć, usprawnić, udźwignąć pracę — niemal bez kosztów, choć nie bez dobrej woli.

Dobrej woli nie liczysz na kilogramy. Ile jej trzeba, by dyrektor, patrząc z okna hali fabrycznej, pomyślał: Zdałoby się posadzić tu trochę zieleni. Wiosna, latem i jesienią — lepsze powietrze, odpocznik dla oczu, odprężenie dla nerwów. A i zimą krajobraz ciekawszy, mniej monotony. — I żeby tę zieleni robotnikom ofiarować...

Z NOWYM KODEM

Jest kod morski, kod telegraficzny, coś dziwnego że i bhp ułożyło własny kod? W jego wydaniu rzecz polega na oznaczaniu umowną barwą grup maszyn, urządzeń i innych przedmiotów otaczających robotnika, sygnalizując mu rodzaj niebezpieczeństwa albo sposób jego uniknięcia. Na przykład błękitem pokrywa się przedmioty związane z napieciem: rozdzielniki, skrzynki napędowe. Czerwienią — urządzenia przeciwpożarowe: hydranty, wyjścia

Ulepszenia bez pieniędzy

Gospodarskie oko - BHP tuczy...

awaryjne. Kolor żółty informuje o niebezpieczeństwie urazów mechanicznych; używa się go do malowania suwnic, wózków, transporterów, zapadni, wind. I tak dalej. Tablicę ze szczegółami kodu przesyła na żądanie Centralny Instytut Ochrony Pracy CRZZ.

GDY SŁYSZE O WYCISZANIU

— chwytam za portfel, oświadczając pewien dyrektor, dając do zrozumienia, że zmniejszenie natężenia hałasu jest przedsięwzięciem rujnującym rodzimą przemysł.

Lecz można wyciszać i „wyciszać”. Nie każdego stać na podwieszenie pod akustycznym stropem dodatkowego płaskiego sufitu, każdy natomiast może — jeśli tylko zechce — odizolować maszynę od betonowej posadzki np. kawałkami gumy. Lub obić wnętrze młynka wkładką sprężystą. Albo dorobić w agregacie połączenia elastyczne (sprężyny). Lub wręcz, bardzo małym kosztem, gospodarskim sposobem, wykonać ekrany dźwiękochłonne z waty szklanej, perforowanych płyt spłisnio-

nych, płyt silonowych albo spienionego polichlorku winylu. I zmniejszyć o ileś tam decybeli natężenie hałasu, odsunąć od robotników groźbę różnych nerwic, czasem nawet głuchoty.

Jeśli już nie stać huty, cegielni i inne gorące działy produkcji na mechanizację procesów, stworzenie zasłon wodnych lub zmianę technologii — zawsze można, w po mieszczeniu przylegającym do takiego działu, zorganizować

„OAZĘ WYPOCZYNKU”

dobrze klimatyzowaną, z zielonymi roślinami w oknach, wygodnymi siedzeniami, elektrycznym czajnikiem z kawą albo herbatą. Pięć minut od poczynku w „oazie” ma doskonały wpływ na samopoczucie ludzi.

A szkoda!
IRENA FRACKOWIAK

Hitlerowskie okręty kupili „na pniu”

Na ciekawy pomysł wpadło w czasie minionej wojny czterech Norwegów, członków Ruchu Oporu, a potem żołnierzy norweskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Oto zaproponowali oni ówczesnemu norweskemu rządowi emigracyjnemu zawarcie umowy, na mocy której rząd ten miał zagwarantować im prawo pierwokupu wraków niemieckiej floty, zatopionych w czasie działań wojennych na norweskich wodach terytorialnych. Było to wydarzenie bodaj bez precedensu w dziejach ratownictwa morskiego i wydobycia wraków, jako że odnosiło się w znacznej mierze do okrętów i statków, które w czasie zawierania umowy znajdowały się w służbie czynnej i w dobrym stanie, i wcale nie zamierzały pójść na dno, a co dopiero na złom.

A jednak to kupowanie „kota w worku” (może słuszniej byłoby użyć porównania do zboża będącego jeszcze na pniu?) miało się stokrotnie opłacić. Kiedy bowiem w okresie zawierania umowy, norweskie fiordy i wody przybrzeżne kryły na swym dnie wraki „zaledwie” trzech krą-

żowników, dwunastu niszczycieli i kilku mniejszych okrętów i statków handlowych (mowa tu tylko o niemieckich jednostkach, biorących udział w inwazji na Norwegię w kwietniu 1940 roku), to później liczba sprzedanych „na pniu” okrętów i statków niemieckich znacznie się powiększyła. Najcenniejszym kąskiem był największy okręt floty wojennej Hitlera, potężny pancernik „Tirpitz” o wyporności 56 000 ton w pełnym obciążeniu bojowym.

Kiedy wojna dobiegła końca, czterej wspomniani Norwegowie powrócili do swej ojczyzny, założyli przedsiębiorstwo podnoszenia wraków i cięcia ich na złom, pod nazwą Towarzystwo Akcyjne Hoevding, zakupili wrak „Tirpitz” za 100 000 koron norweskich i rozpoczęli pracę.

Jak wiadomo „Tirpitz” został zatopiony w dniu 12 listopada 1944 roku dziesięciotonowymi bombami brytyjskich ciężkich bombowców typu Lancaster podczas nalotu na fiord w pobliżu Tromsø, gdzie pancernik ten miał miejsce postoju. Trafiony trzema bombami bezpośrednio, podczas gdy dalsze dwie upadły w wodę tuż przy burcie okrętu i tam detonowały. „Tirpitz” w ciągu niewielu minut przewrócił się do góry stępką i tak już pozostał aż do pocięcia go na złom.

Od czasu pocięcia na złom „Tirpitz”, przedsiębiorstwo Hoevding podniosło z dna norweskich wód przybrzeżnych i pocięło na złom nie mniej jak 30 wraków byłych niemieckich okrętów i statków, zatopionych tam w toku minionej wojny. Ostatnio zaś głównym założycielem i szefem przedsiębiorstwa Hoevding, obwieścił

przystąpienie do prac nad podniesieniem ciężkiego krążownika „Blücher”. Okręt ten został zatopiony dwadzieścia trzy lata temu w Oslo-fiordzie przez norweską obronę wybrzeża (artyleria i wyrzutnie torpedowe) podczas hitlerowskiej napaści na Norwegię w dniu 9 kwietnia 1940 roku. Był to dotkliwy cios, zadany jednej z grup inwazyjnych, mającej zadanie opanowania rejonu Oslo, co ostatecznie Niemcom się powiodło dzięki akcji innych okrętów, z ciężkim krążownikiem „Lützow” na czele. Zatopienie „Blüchera” oznaczało jednak dla Kriegsmarine stratę jednego z jej najsilniejszych okrętów oraz wiele setek ludzi, którzy poszli na dno wraz z okrętem.

Tak więc podjęta przez Towarzystwo Hoevding w 1946 roku akcja „parcelacji” hitlerowskiej floty, spoczywającej na dnie wód norweskich, powoli dobiega końca. Zapoczątkowało ją pocięcie na złom pancernika „Tirpitz”, zakończy zaś wydobycie krążownika „Blücher”, ostatniego z okrętów napaści floty, za kupionej „na pniu” w czasie, gdy Hitler znajdował się jeszcze u szczytu powodzenia.

ANTONI PROCH

Nowohucka ocynownia w rozruchu

Jeszcze w tym miesiącu oddana zostanie do użytku Hucie im. Lenina ocynownia elektrolityczna. Obiekt ten zaopatruwać będzie przemysł w blachę cynowaną, używaną do produkcji puszek konserwowych. Ocynownia znajduje się już w pełnej fazie prób.

Uruchomienie ocynowni przyniesie gospodarce znaczne korzyści. Nasze hutnictwo zasposokowało do niedawna jedynie w 25 proc. krajowe zapotrzebowanie na blachę cynowaną; resztę trzeba było importować!

Biuletyn informacyjny budownictwa

Gdy w roku ubiegłym otrzymaliśmy pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, sądziliśmy, iż będzie to jeszcze jedna efemeryda na rynku zakładowych wydawnictw technicznych Wielkopolski. Okazało się, że byliśmy w błędzie.

W tych dniach otrzymaliśmy czwarty z kolei numer tego kwartalnika, który doborom i układem materiałów oraz szatą graficzną bije na głowę swego protoplastę.

Na 140 stronach znajdujemy 35 artykułów, informacji i recenzji traktujących o najważniejszych problemach techniczno-ekonomicznych wielkopolskiego budownictwa. Inż. W. Szmaus — pisze o tegorocznych zadaniach i środkach realizacji, mgr. G. Ciula i M. Piwoż — o problemie i zasobach kruszywa naszym rejonie, inż. T. Płonczak — o budownictwie mieszkaniowym nowego Konina, inż. B. Salomończyk — o nowej konstrukcji hali Fabryki Sklejnej w Ostrowie, inż. A. Boczkowski — o postępach w mechanizacji robót wykończeniowych, inż. J. Jamrot — o wystawie współczesnej architektury holenderskiej. Oto niektóre tylko (wzięte na wrywki) tytuły opracowań, które interesować mogą nie tylko budowlanych.

Szkoda jednak, że ograniczony nakład nie pozwala na dotarcie Biuletynu do każdego choćby z 1900 inżynierów budowlanych, pracujących w Wielkopolsce, nie mówiąc już o ekonomistach i technikach. (pch)

A. KILNAR

TEATRY
OPERA — g. 19.30 — „Faust” (koniec ok. g. 22.30); POLSKI — g. 19.30 — „Noc tysiąca lat”; „Miłość czysta u kapieł morskiej” (koniec ok. g. 22.30); NOWY — g. 20 — „Klub Kawalerów” (koniec ok. g. 22); OPERETKA — g. 19.30 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22.30); MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Szwedzka Dratewka” (koniec ok. g. 18).

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 19.45 — „Siedem nianiek” (radz., 14 l.); „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Smarkula” (pol., 16 l.); „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 — „Odwiedźmy przeydenta” (pol., 14 l.); „Mandacik, proszę” (włoski, 16 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Przepustka na lad” (radz., 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Morderca mieszka pod nr. 21” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.30 — „Pożegnania z bronią” (USA, 18 l.); KOSMOS — g. 16.30 — „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 l.); g. 20 — „Paryżanka” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 — „Diabeł morski” (radz., 12 l.); MUZA — nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzala” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Na białym szlaku” (pol., 12 l.); PRZYJAŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.); RIALTO — g. 16.30, 18, 19.30, 20.15 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); RUSALKA — g. 17.30, 20 — „Dziwaczyna z dobrego domu” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Tomcio Paluch” (meksyk., 8 l.); g. 18, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.); TECCA — g. 16 — „Komisarz i róża” (franc., 12 l.); g. 18, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.); WARTA — g. 10 — 16 — „Fiekie i rytmy” (jugośl., 7 l.); g. 17.30 — „SOS na Pacyfiku” (ang., 16 l.); g. 20.30 — „Zezowate szczęście” (pol., wersja franc., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Kozara” (jugośl., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 — „Trapez” (USA, 12 l.); g. 19.30 — „Pociąg i diament” (pol., 18 l.); WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17 — „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (pol., 9 l.); g. 18.15 — „Jons i Erdme” (NRF, 16 l.); ZNICH (Zabikowo) — g. 18 — „Allegia w kramie czarownic” (USA, 18 l.); KINO LETNIE — Al. Przybyszewskiego — g. 21.30 — „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.).

RADIO
WARSZAWA I: 9 Jerzy Bizet: Suita nr 1 „L'Arlesienne”; 9.20 — Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkolki; 10 — Słowniczek Muz.; 10.20 — Hektor Berlioz: „Symfonia „Harold w Italii”; 11 — „Największa bitwa”; 11.30 — Muzyka pol.; 12.15 — Utwory na flet komp. pol.; 12.45 — Swojskie mel.; 13 — Koncert włoskich mel. rozr.; 13.30 — „Fel. Muz. J. Waldorffa”; 14 — Z warsztatu pisarza; 14.30 — Co nam przynosi miesięcznik; 15.10 — „Lato w muzyce”; 15.45 — Echa Tatrzańskie; 16.05 — Koncert sol. bul.; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Kultura plinie poszukiwana; 17.45 — Koncert rozrywkowy; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 „Sny pod śniegiem”; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.55 —

Praca
Pania do dwójki dzieci przyjdzie, Aleja Wielkopolska 10/11 m. 8, klatka B, od godz. 17-21. 37445g
Ucznia w naukę przyjdzie. Naprawa Wąg — Poznań, Kościuszki 31. 37357g
Potrzebna dobra krawcowa. Oferty Euro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37346g.

W dniu 12 czerwca 1963 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku 61 lat, śp.
Zygmunt Jankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 16 z kościoła Św. Antoniego w Ostrowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Ostrów, Borek, Gostyń, Poznań.

ś. t. p.
Wacław Olszański
em. insp. Poczta i Tel.
nasz drogi, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek i brat zmarł, namaszczony Olejami św., dnia 12 czerwca 1963 r., w 98 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

Sprzęt zamówiony — o centralach ani słyhu

Poznańskiej telefonii potrzebna jest pomoc

Tak szybkiego rozwoju telefonii Poznań nigdy do tej pory nie notował. Mimo to łączność telefoniczna nadal nie nadąża za rozwojem innych dziedzin naszego życia. Aby zatem podolac rosnącym zadaniom dyrekcja Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego od dawna zabiegała o kredyty na pobudowanie nowych central telefonicznych dla Grunwaldu i Wildy.

Kredyty przyznano i wykonano dokumentację, gdy jednak nadszedł termin robót, obie inwestycje skreślono z planów. Nie wnikając w podstawy tej decyzji musimy z obowiązkowo zwrócić uwagę na absurdalną sytuację.

Pomoc ZBoWiD-u dla Ludu Hiszpanii

Ostatnio odbyło się w klubie przy ul. Rolnej uroczyste zebranie ZBoWiD-Wilda, na którym wygłoszono referat w związku z Tygodniem Solidarności z Ludem Hiszpanii. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję popierającą walkę Ludu Hiszpanii przeciwko barbarzyńskiemu terrorowi faszystowskiemu. Uchwalono także prowadzić systematyczną zbiórkę pieniędzy wśród członków na pomoc dla walczącego Ludu Hiszpanii oraz zwrócić się z apelem o nadsyłanie przykładu do wszystkich zarządów Kół.

Z przeprowadzonej zbiórki na zebraniu uzyskano 102 zł, zaś Zarząd Dzielnicy z funduszu składek przekazał 298 zł. W sumie więc 400 zł przekazano na konto Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii. (na)

Otóż w początkach przyszłego roku znaczna nadchodzić do Poznania zamówione już dawno i zapłacone urządzenia dla obu wspomnianych central. Gdzie będzie się je instalować? Nie można przecież dopuścić do tego, by sprzęt wartości około 30 mln zł dla każdej centrali marnował się w magazynach. Równocześnie Poznań się rozbudowuje. Na peryferiach powstają nowe obiekty przemysłowe, niezwykle ważne dla naszej gospodarki. Z braku wolnych linii nie zostają one podłączone do sieci telefonicznej. Dla wielu zakładów pracy jedynym środkiem łączności z innymi dzielnicami — pozostaje — jak za króla Cwieczka — goniec.

O zapotrzebowaniu na telefony świadczą najwyraźniej liczba 12 tys. już złożonych wniosków, a dziennie nadal wpływa przeciętnie około 50. Jeżeli dodamy, że są to poważnie wnioski przedsiębiorstw państwowych i spół-

dzielczych znajdziemy właściwy obraz potrzeb w zakresie rozbudowy naszej telefonii. W tej sytuacji nie obejdzie się bez pomocy i interwencji władz miejskich. Chyba, że na dalsze inwestycje uważali instytucje gońców za najważniejszą w łączności przedsiębiorstw ze światem zewnętrznym. (za)



SKLEP PRZEWIDZIANO

W jednej z naszych z 15 maja notatek apelowaliśmy, w imieniu zainteresowanych, o zlokalizowanie sklepu spożywczego w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Głogowskiej. Jak nam ostatnio odpowiedział Wydział Handlu Prez. DRN Grunwald, sklep taki zaplanowano w jednym z dalszych nowych budynków. Liczymy więc na to, że do momentu wybudowania domu, w którym taka placówka ma być otwarta, plan nie ulegnie zmianie. (c)

TYLKO POPIELATE

Nasza rubryka „W reporterskim skrócie” z 2 maja br. apel do Poczty, by częściej odpisywała — i to niekoniecznie na popielato — domowe skrzynki do listów. Odpowiedziano nam, że w naszym mieście montowano już ponad 6000 takich skrzynek i w zasadzie są one odnawiane co 2 lata. Zgodnie z poleceniem Ministerstwa Łączności, na obszarze całego kraju kolor tych skrzynek może być tylko popielaty. Zmiana koloru i dostosowanie go do barwy kłaki schodowej mogłaby nastąpić tylko w przypadku przejęcia konserwacji przez administrację domów. Odpowiedni wniosek, Dyrekcja Poczty, postanowiła przedłożyć w wymienionym ministerstwie.

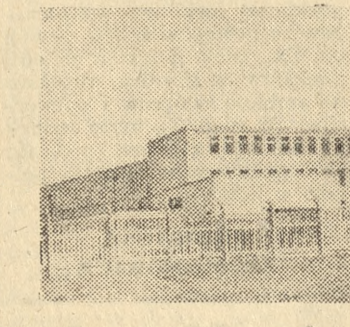
Jeśli chodzi o niszczenie skrzynek, to zdaniem Poczty powinny one być otoczone szczególną opieką dozorców i samych mieszkańców domów. W tym przypadku trudno Poczcie odmówić racji. (c)



M. M. ul. Hetmańska. — Niestety, Pani postulat na razie nie może być uwzględniony z uwagi na duże braki w taborze MPK.

Ign. Kaczmarek. — Za informację dziękujemy. Materiał wykorzystamy. (1332)

Wawrzyn Sz. — O zakładzie dla starców pisaliśmy już niejednokrotnie. Za informację dziękujemy. (1406)



Tańczono i śpiewano w parkach i na placach

Z inicjatywy Wydziałów Oświaty i Kultury prezydentów DRN, ZMS-u, Pałacu Kultury, Ligi Kobiet oraz harcerzy — zapoczątkowany został wieczór cykl imprez kulturalno-rozrywkowych, które odbywać się będą w każdą niedzielę i święta aż do końca tegorocznego lata.

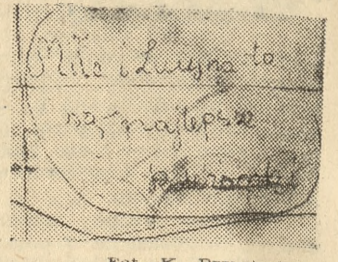
Wczorajsze imprezy były również organizowane z okazji XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Bardzo serdecznie przyjęła publiczność młodych akordeonistów i balet MPK, którzy występowali w muszli w Parku Kasprzaka. W godzinach popołudniowych na tej samej estradzie prezentował się zespół Państwowej Filharmonii.

Również w Ogródzie Szlęgowskim mieszkańcy Starego Miasta wesoło bawili się aż do późnych godzin wieczornych. Po występach zespołu estradowego ZMS przy Operetce i zespołu ZNTK odbyła się zabawa taneczna.

Wbrew zapowiedziom cicho i pusto było w godzinach przedpołudniowych nad Rusałką, gdzie przewidziano imprezę rozrywkową dla dzieci oraz na placu za Pałacem Kultury, gdzie o godz. 11 odbyć się miał koncert „Spotkanie z piosenką”. (s)

Ważne nie tylko fasady

Trwająca od szeregu tygodni akcja — konkurs pod hasłem „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto” ma zwrócić uwagę społeczeństwa na wygląd naszych domów, fabryk, szkół i ich otoczenia, na konieczność dbania o tereny zielone i parki. Jedną z naszych czytelniczek słusznie wskazu-



Fot. K. Przychodzki

je na inny aspekt tej akcji. Poruszyła ona zagadnienie podnoszenia troski nie tylko o tzw. frontony, nie tylko to, co — dosłownie — znajduje się na wysokości wzroku przechodnia. Chodzi tu np. o popisane mury domów, zabudzone, bardzo często pozbawione szczytów, zabite deskami okna piwnic, a wreszcie — zaśmiecone tzw. wiazy do okien piwnicznych.

Wszystko co wymieniliśmy wyżej na pewno stanowi jakiś równie palący problem. Przyjrzyjmy się zamieszczonemu do niniejszej wzmianki zdjęciu. Tak wygląda fragment jednej ze ścian domu, w którym miesi się kawiarnia „Marago” przy ul. Zwierzynieckiej. Nasz fotoreporter wybrał oczywiście to, co nadawało się do publikacji, bowiem rozmaite inne napisy zbyt tracą zazwyczaj „współczesną łaciną”.

Sprawa likwidacji tego rodzaju „ozdób”, jak i brzydkiego wyglądu wspomnianych już wyżej piwnic czy wjazdów, pokrytych najczęściej wyłącznie metalową kratą, nie powinna nastrożać zbytnich kłopotów. Szpecące ściany naszych domów napisy można w wielu przypadkach zmyć twardą szczotką i mydłem (przy okazji — bardzo częście pouczanie dzieci o poszanowaniu piękna nowych czy odnawianych kamienic na pewno naszym miłośnikom nie zaszkodzi). Okna piwnic dadzą się odnowić niewielkim kosztem. Trzeba tylko pomalować ramy i wprawić — tam gdzie trzeba szyby. Wreszcie — otwory piwniczne warto chyba zabezpieczyć przed śmieciami w miarę gęstymi siatkami drucianymi. (c)

INFORMUJEMY

Polskie Tow. Socjologiczne oraz Polskie Tow. Psychologiczne zawiadamiają, że 14 bm. o godz. 18 w Klubie MPK, ul. Ratajecka odbędzie się odczyt pt. „Socjomedyczna charakterystyka pracy kobiet”.

Koło Miejskie PTTK organizuje 15 i 16 bm. wycieczkę na trasie Chłdziez — Margonin. Zbiórka uczestników 15 bm. na Dworcu Zachodnim o godz. 14.15.

Nowy obiekt

W tych dniach przy ul. Grunwaldzkiej oddano do użytku nowoczesnie wyposażony obiekt (na zdjęciu) Poznańskich Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego. Zakłady te zajmują się modernizowaniem fabryk, montażem zagranicznych urządzeń i konstrukcją maszyn. Ich to zasługą jest m.in. montaż wielu agregatów w papierniczym kombinacie w Starolecie (woj. warszawskie), Kozłowie i Skolwinie. Obecnie np. budują maszynę do wyrobu tektury w Czerwonej. Również w bieżącym roku Poznańskie Zakłady wyprodukują 18 automatów, lepszych od podobnych wprowadzanych z zagranicy. (l)

Fot. — K. Przychodzki

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Wiadomość: Nie działkowski 26 m. 6. 37360g

Sprzedaz

Sprzedam maszynę kompletną do lodów na kompresor. Zgłoszenia: Puszczyszkowo, tel. 199. 37851g

Samochód osobowy BMW 326 po kapitalnym remoncie sprzedam. Makowski. Jastrów 4 (szkoła), poczta Szamotuły. 37951g

Sprzedam motocykl SHL 150 w idealnym stanie. Wiadomość: Dąbrowskiego 98 m. 7. 37323g

Sprzedam motocykl SHL 150. Polna 86a m. 4. Oglądać w godz. od 16-18. 37320g

Młode wilezki, amerykańską dwuosobową sprzedam. Dobrogońskiego 11 (Winiary), od godz. 15. 37383g

Sprzedam motocykl „Panonia” w stanie bardzo dobrym. Tel. 83-205 (wieliczorem). 37366g

BANK
Polska Kasa Opieki
S. A.
informuje
P. T. KLIENTÓW, ZE
EKSPOZYTURA W POZNANIU, Stary Rynek 82
w okresie XXXII M. T. P.
CZYNNA JEST
codziennie oprócz dni świątecznych od godziny 11-16,30.
ZAPRASZAMY.

Motocykl „Junak” z wózkiem (5.000 km) — 18.000 zł, „Wiatka” w idealnym stanie — sprzedam. Ul. Wolińska 16 m. 1, po godzinie 16. 37350g

Sprzedam spowolniającą konna marki „Fella”. Marian Sobkowicz, Staniszewo, pow. Środa. 37334g

Sprzedam sześcienne boksery. Szamarzewskiego 56 m. 23. 37377g

Sprzedam motocykl marki „12” rok produkcji 58, po małym przebiegu. Oglądać w sobotę od godziny 17 — Poznań, ul. Głogowska 176 m. 6 — Koliński. 37371g

Sprzedam korzystnie telewizor „Turkus”. Hibięra 19a m. 6. 37355g

Jadanie „Chippendale”, fortepian do ćwiczeń — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37372g.

Maria Janowska
W dniu 12 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka i synowa, śp.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
Pogrzeżeni w smutku
MAŻ, CÓRKA, TESCIOWA I RODZINA
38065g

Sprzedam nieużywaną chłodnię WSK Mielec, poj. 86 l. Poznań 14, ul. Konińska 16 m. 1. 37394g

Maszynę do szycia meską „Singer” sprzedam. Świerczewskiego 17 m. 9. 1 X dzwonić. 37399g

LoKale

Frontowy lokal handlowy 15 m² odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37847g.

Brzdgoszcz! Zamienię mieszkanie 2 1/2-pokojowe, kuchnia, łazienka — na podobne lub pokój z kuchnią tylko samodzielne w Poznaniu — okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37797g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie na dwa lub 1 1/2 pokoju samodzielnie. Dąbrowskiego 90 m. 16, od godz. 15-18. 37348g

2 pokoje, kuchnia, wspólny korridor zamienię na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37388g.

Wrocław! 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, łazienką, łazienką. Oferty: Marchlewskiego 32b m. 11, Poznań. 37364g

Zamienię samodzielny pokój z wygodami w Gdańsku na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37365g.

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka, samodzielnie na równorzędne mieszkanie dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37369g.

Kupię 2-4 pokoje, kuchnia, łazienka w Poznaniu lub dom wolny do 120.000 zł. Józef Lubiński, Grobla 19 m. 8, u pp. Mostowskich. 37375g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefonem, nowe budownictwo — na dwa mniejsze mieszkania — najchętniej w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37380g.

2 1/2 pokoju, łazienka, kuchnia samodzielnie zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37384g.

Garaż dla motocykla oddam w dzierżawę przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37385g.

Samodzielne dwupokojowe wygodne mieszkanie, IV piętro — zamienię na samodzielne jednopokojowe, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37388g.

Pokój z kuchnią, w nowym budownictwie z dozorstwem zamienię na podobne bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37395g.

Przyjmę pana na pokój. Opłata z góry za rok. J. J. nikowo, Ścinawska 80. 37422g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 4800 m² z budynkiem gospodarczym lub częściowo oparkowaną. Wojciech Woźniak, Czerwonak k. Poznania, ul. Polna 2. 37446g

Sprzedam, część willi, dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, ogród owocowy — wyłączone, po kupnie wolne, minuta do tramwaju cena 210.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37848g.

Sprzedam dom dwurodzinny 18 drzew owocujących. Starzyński, Wrzesnia, Zwirki 16. 12510p

Pobiedziska! Sprzedam dom jednorodzinny (elektryczność, gaz, łazienka, kanalizacja), budynek gospodarczy, garaż, ogród lub zamienię na podobny w Gnieźnie. Całość po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37402g.

Gospodarstwo rolne 3 ha oraz 1 ha taki sprzeda właściciel. Wojciech Tarsarek, Broniszewice, pow. Pleszew. 37433g

Sprzedam dwie działki ogrodnicze po 3 morgi. Poznań-Pokrzywno. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37471g.

Matrymonialne

Pan pracujący, posiadający domek, duży ogród, zapozna pania, rozwiedzioną, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 36174g.

Samotny, przystojny, na stanowisku pozna miła, sympatyczną panią, wzrostu średniego do lat 40, z mieszkaniem. Wdowy mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 37371g.